

Maurycy Hadrian Domino

historyk sztuki art historian

Retrowersja w Elblągu – próba krytycznego spojrzenia na tendencje w odbudowie miast historycznych

Retroversion in Elbląg – an attempt at a critical assessment of the tendencies in the reconstruction of historic towns

Abstrakt

Wynik odbudowy Starego Miasta w Elblągu metodą tzw. retrowersji pozostaje daleki od celu, jakim było przywrócenie zabytkowego klimatu tworzonego od wieków krajobrazu kulturowego miasta. W oparciu o powierzchwną i wieloznaczną w interpretacji teorię konserwatorską, pozornie odwołującą się do historii miejsca, dano w praktyce spory zakres dowolności w projektowaniu budynków. W efekcie powstała w tym miejscu architektura chaotyczna, ahistoryczna, w głównej mierze szablonowa i jednorodna, która nie tylko nie przywróciła historycznej sylwetki Starego Miasta, ale wprowadziła nową, obcą jakość. Działania te były albo aprobowane, albo zbywane obojętnością, co jest skutkiem nie tylko marginalnej świadomości znaczenia dziedzictwa kulturowego tego obszaru Polski, jak i samej zmiany statusu zabytku oraz atmosfery okresu po transformacji ustrojowej, naznaczonej przewagą myślenia pragmatyczno-inwestycyjnego.

Słowa kluczowe: Elbląg, krajobraz kulturowy, ochrona zabytków, odbudowa miast, projektowanie, rekonstrukcja, retrowersja, urbanistyka, zabudowa, zabytek

Abstract

The result of the reconstruction of the Elbląg Old Town through the use of a method known as retroversion remains a far cry from its objective – the recreation of the historic atmosphere inherent in the cultural landscape of the town which has formed over the course of centuries. Based on a superficial conservation theory which allowed many different interpretations to be applied and which only ostensibly referred to the history of the site, the architects were practically given free rein while designing individual buildings. The resulting architecture is chaotic and inconsistent with historical design principles, being mostly rather bland and uniform; not only was the historic appearance of the Old Town not restored, but the project has in fact introduced a new, alien quality to the historic site. These design decisions, however, have either met with indifference or with outright approval – a consequence not only of the minimal awareness of the significance of cultural heritage of this part of Poland, but also of the change in the status of historic monuments as such and of the situation in the country after the period of systemic transformation, dominated by pragmatic and profit-oriented approach.

Keywords: Elbląg, cultural landscape, historic monument protection, recreation of ruined towns, design, reconstruction, retroversion, urban planning, buildings, historic monument

MINĘŁO JUŻ PONAD 30 LAT OD ROZPOCZĘCIA odbudowy Starego Miasta w Elblągu metodą tzw. retrowersji. W założeniu miała ona w sposób nowoczesny, a jednocześnie nawiązujący do tradycji – unikając przy tym rekonstrukcyjnej ortodoksji – przywrócić historyczną sylwetkę prawie doszczętnie zniszczonemu obszarowi staromiejskiemu. Rozpoczęte jeszcze w latach 80. XX wieku działania zagospodarowywania historycznych parcel weszły w decydującą fazę w pierwszych latach po transformacji ustrojowej i są kontynuowane z różnym powodzeniem do dzisiaj. Wokół pojęcia narosły w ostatnich latach różne nieścisłości odnośnie jego interpretacji, jak i zjawisk w nim się mieszczących. Jest to

MORE THAN 30 YEARS HAVE PASSED SINCE THE reconstruction of the Old Town in Elbląg based on the principles of the so-called retroversion has begun. The method in question was intended to ensure that the historic appearance of the Old Town district – which had been almost completely razed to the ground – would be restored in a modern yet traditional manner while avoiding the pitfalls of orthodox reconstructionism. The redevelopment of the individual plots located on the historic site began back in the 1980s and entered its decisive phase in the first years following the fall of communism; the process continues to this day, with varying degrees of success. The concept of retroversion itself, its interpretation



w pewnym sensie zrozumiałe – zważywszy na jednoczesne współwystępowanie różnie rozumianego postmodernizmu i przejawów neohistoryzmu w połączeniu z dość specyficzną prawno-konserwatorską metodą działań. Obecnie termin ten funkcjonuje jako pejoratywne określenie jednego z postmodernistycznych nurtów w architekturze polskiej stosowanego przy odbudowie historycznych miast na przełomie XX i XXI wieku, w oparciu o historyczną siatkę ulic, dawną parcelę, jak i skalę zabudowy, ale o formie luźno nawiązującej do oryginału bądź całkowicie współczesnej. Wprowadziła go Maria Lubocka-Hoffmann, Wojewódzki Konserwator Zabytków w Elblągu w latach 1976-1999, autorka koncepcji rewaloryzacji Starego Miasta opracowanej w 1983 roku w formie wytycznych. W 1997 roku tak definiowała nowy termin: „Prawdopodobnie jednak zespół działań, które prowadziliśmy [sic!] na Stare Miasto w Elblągu stanowi nową jakość w działaniu konserwatorskim. Powstała zatem nowa metoda ochrony zabytkowego zespołu miejskiego, która zasługuje na określenie jej odrębnym terminem. Wydaje się, że najlepiej sens elbląskich prac może oddać termin wyjęty ze słownika literackiego – »retrowersja«. Wywodzi się on z łacińskiego »retroversus« – »odwrócony ku tyłowi« i oznacza tłumaczenie tekstu przekładu z powrotem na język oryginału”¹.

and the phenomena which it encompasses have given rise to some controversy in recent years. To a certain extent, this is understandable given the resulting coincidence of both post-modernism – interpreted in a variety of ways – and various manifestations of neo-historicism, in conjunction with a rather peculiar set of methods applied insofar as the regulatory environment and the conservation strategies were concerned. Today, the term “retroversion” tends to be used as a negative designation of one of the post-modernist movements in Polish architecture applied in the course of reconstruction of historic towns in the late 20th and early 21st centuries,

which, although using the historic street plans, size of individual lots and scale of buildings as a starting point, emphasised the use of forms that were either very loosely related to the original buildings or thoroughly modern in appearance. The concept was introduced by Maria Lubocka-Hoffmann, the Regional Monument Inspector in Elbląg in the years 1976-1999, the author of the plan for the reconstruction of the Old Town prepared back in 1983 in the form of a set of guidelines. In 1997, she defined the new concept thus: “Most likely, however, the set of actions which we have led into [sic!] the Old Town in Elbląg breaks new ground in terms of conservation measures. As a result, a new method for the protection of historic urban complexes has been devised which deserves a separate designation. I believe that the literary term »retroversion« provides the most accurate description of the methods applied in the city of Elbląg. The name originates from the Latin term »retroversus« – »reversed« – and refers to the re-translation of a previously translated text back into the language of the original”¹.

The present article contains a number of thoughts on this conservation method which has found followers, thus gaining a virtual monopoly insofar as the policies for the reconstruction and redevelopment of Polish historic towns were concerned.

W niniejszym artykule zamierzam umieścić kilka refleksji związanych z tym sposobem konserwatorskiego działania, który, chętnie naśladowany, szybko zmonopolizował politykę odbudowy i zabudowy zabytkowych miast w Polsce. Chciałbym też zwrócić uwagę na sprzeczność pomiędzy istniejącymi realizacjami a założeniami teoretycznymi (dość niejednoznacznymi) leżącymi u podstaw ideologicznej legitymizacji tej metody odbudowy. Choć wywód ograniczy się do Elbląga, ma on jednak charakter szerszy i dotyczy w równym stopniu innych ośrodków, które częściowo powielają bądź dalej, niestety, powielają ten ekscentryczny eksperyment (m.in. Gdańsk, Szczecin, Głogów, Kołobrzeg, Olsztyn). Przypadek Elbląga – kolebki, a zarazem poligonu doświadczalnego retrowersji – najlepiej ilustruje wady powstałej tu architektury i jej destrukcyjny wpływ na wizerunek historycznych centrów. Jednocześnie chciałbym zaznaczyć z góry, o czym ten artykuł nie jest. Na pewno nie jest krytyką postmodernizmu w architekturze – kierunku nie tylko oryginalnego, ale i będącego konstruktywną próbą wyjścia z ówczesnego impasu, spowodowanego przez wyzbyty indywidualizmu „funkcjonalizm” panujący w latach powojennych. Jest natomiast krytyką niewłaściwego i zbanalizowanego zastosowania postmodernizmu w ośrodku historycznym. Jak na ironię powielającego w innej formie tę samą zasadę hegemonii jednej metody, której retrowersja miała być ciekawszą alternatywą. Z uwagi na niewielkie ramy artykułu nie sposób oczywiście pokusić się o próbę syntezy zagadnienia w oparciu o przykłady wielu ośrodków w kraju, jedyne co można, to zasygnalizować pewne zjawiska.

1. Przykład wtórnego, jeszcze bardziej zbanalizowanego rozwiązania metod zastosowanych przy odbudowie Głównego Miasta w Gdańsku w latach 50. XX w., Elbląg, ul. Stary Rynek, pierzeja wschodnia. Wszystkie fot. M.H. Domino, 2015, 2016

1. An example of a derivative, clichéd use of the methods applied during the reconstruction of the Main City district of Gdańsk in the 1950s, Elbląg, Stary Rynek street, eastern frontage. All photos by M.H. Domino, 2015, 2016

2. W efekcie dowolności interpretacyjnej metody powstał przy ul. Wieżowej zwykły blok, zaledwie aspirujący – poprzez schodkowe szczyty – do jakichkolwiek odniesień do dawnego planu

2. The arbitrary interpretation of the adopted methodology led to the construction of what is in fact an ordinary apartment block on Wieżowa street, the sole references to the historic architecture of the district being the inclusion of stepped gables



I would also like to draw the readers' attention to the inconsistencies between the existing results of the application of this method and its rather ambiguous theoretical assumptions which underlie the ideological legitimacy of the entire strategy. Although I shall limit the discussion to the city of Elbląg only, it does in fact touch upon a broader issue and applies in equal terms to other centres which have partially imitated or, regrettably enough, continue to imitate this eccentric experiment (including, among others, Gdańsk, Szczecin, Głogów, Kołobrzeg and Olsztyn). The example of Elbląg, which has served as both the birthplace and the proving grounds for the concept of retroversion, perfectly illustrates the disadvantages of the architecture created in the process and of its destructive impact on the appearance and image of historic town centres. At the same time, I would like to point out what this article is *not* meant to be. First, it is certainly not intended as a critique of post-modernism in architecture – a movement that was not only highly original in nature, but which also constituted a creative attempt at breaking the impasse of its day, caused by the expansion of the bland functionalism of the post-war years. It is, however, intended as a criticism of an inappropriate and banal application



Cała problematyka jest dość skomplikowana, gdyż wymaga nie tylko analizy historii kształtowania się doktryn konserwatorskich, ale w równej mierze zjawisk z zakresu socjologii kultury (w tym zjawisk związanych z gustem, przemianami mentalności, zmiennością wzorów konsumpcji, prestiżu oraz współczesnej interpretacji dziedzictwa), nie mówiąc już o kwestiach finansowych i prawno-administracyjnych. Nie sposób w tak wąskich ramach tej publikacji, choć niektóre wątki siłą rzeczy zostaną poruszone. W związku z tym postanowiłem skupić się tylko na tym, co uważam za najważniejsze, czyli osiągniętym ogólnym efekcie wizualnym (sylwetka historycznego miasta), którego podstawy realizacji tkwią zarówno w założeniach teoretycznych, jak i w konkretnych projektach, które niestety przesądziły o porażce tego bądź co bądź ambitnego przedsięwzięcia. Pominięta została natomiast historia wielu koncepcji urbanistycznych przewidzianych dla Starego Miasta w okresie PRL-u, chociaż część z nich, jak ta z roku 1975, zakładająca największą liczbę rekonstrukcji wymieszanych z nową zabudową w oparciu o historyczne ulice, gabaryty i linie regulacyjne, wydaje się z perspektywy czasu rozsądna. Tematyka powojennych planów odbudowy elbląskiej starówki została już wyczerpująco opisana między innymi w cytowanej literaturze, jednak większość tych koncepcji miała charakter modernistyczny, czasem skrajnie radykalny (planowano na przykład budowę wysokościowców oraz trasy przelotowej),

of post-modernism on a historic site. Here, ironically enough, retroversion ended up duplicating the very same uniformity of methods which it was intended to replace as a more interesting alternative. Due to the limitations of the present article, it is not possible to make a comprehensive analysis of the issue on the basis of multiple domestic examples; we shall, therefore, limit the analysis to a general discussion of certain phenomena. The entire issue remains fairly complex due to the fact that it requires not only the analysis of the history of emergence of individual conservation doctrines, but also a study of various phenomena in the field of the sociology of culture (including the phenomena linked

to taste, changes in mentality, fluctuations in the patterns of consumption, the meaning of prestige as well as the contemporary interpretation of heritage), not to mention financial, legal and administrative aspects. One cannot analyse all these issues in such a brief publication to a satisfying extent, although certain themes will inevitably be touched upon. As a result, I have decided to focus on the issue which I have found to be of prime importance, i.e. the overall visual effect (the appearance of the historic town) achieved as a result of both the theoretical assumptions applied and the specific designs implemented in the process, which have, sadly enough, both contributed to the ultimate failure of this ambitious effort. The history of a number of urban development concepts created back in the Polish People's Republic era [farther: PPR] on the other hand shall not be discussed here, although, with hindsight, some of them – such as the one drawn up back in 1975, aiming for a great number of historic buildings to be reconstructed, mixed with some new structures designed, consistent with the historic street plan, regulatory lines and building dimensions – appear to

3. Fragment północnej pierzei ul. Wigilijnej

3. Fragment of the northern frontage of Wigilijna street

4. Zabudowa ul. Wieżowej nie odnosząca się do historycznego charakteru obszaru, ale również wyraźnie regresyjna w stosunku do rozwiązań powojennych

4. The buildings on Wieżowa street, incorporating no references to the historic nature of the site and showing signs of regression in comparison to post-war solutions

co – zważywszy na agresywność zakładanej ingerencji – dyskwalifikuje je z jakiegokolwiek możliwości porównawczej w kategoriach odbudowy zabytkowych obszarów w poszanowaniu z tradycją. Również niewiele wnoszące wydaje się autorowi wartościowanie retrowersji elbląskiej w odniesieniu do odbudowy starówek w czasach PRL-u w takich miastach, jak między innymi Malbork, Dzierzgoń, Lidzbark Warmiński czy Stargard, gdyż poza próbami zachowania historycznych dla tych ośrodków skali była to w istocie zabudowa całkowicie modernistyczna. Wydaje się, że każda inna, choć trochę nawiązująca do historii alternatywa wypaść musiała pomyślnie – w tym i retrowersja, czego nie zamierzam kwestionować. Najbardziej sensowne jest chyba porównanie Elbląga do najbliższej położonych miast, w których przy odbudowie respektowano, choć nie zawsze, historyczne parcele i gabaryty, przy czym posługiwano się mniej lub bardziej formami historyzującymi, tworzącymi w efekcie tanim kosztem architekturę zbliżoną do postmodernizmu.

Elbląg, stary ośrodek miejski o bogatej architekturze, doznał ogromnych zniszczeń w wyniku działań wojennych w 1945 roku. Spustoszeniu liczonemu na 70 procent zabudowy całego obszaru i 98 procent tkanki staromiejskiej towarzyszyło doszczętne zniszczenie obszaru Nowego Miasta². W latach 1948-1960 nielicznie zachowane relikty oraz wypalone, ale nadające się do odbudowy kamienice Starego Miasta padły ofiarą celowej akcji rozbiórkowej³.

W okresie PRL-u, pomimo różnych koncepcji przywrócenia zabudowy w stylu historycznym, udało się zrealizować do lat 80. XX wieku jedynie odbudowę najważniejszych obiektów: kościoła pw. św. Mikołaja, kościoła pw. Najświętszej Marii Panny, Bramy Targowej, szpitala pw. Świętego Ducha, tzw. Ścieżki Kościelnej z otaczającymi ją relikdami murów i przypór oraz kilku kamienic przy ul. Wigilijnej i ul. Mostowej⁴. Zdecydowało o tym wiele względów, nie tylko finansowych, ale w równym stopniu natury politycznej. Ochrona zabytków, a zwłaszcza odbudowa miast historycznych w czasach wczesnego PRL-u zaprzęgnięta była w służbę polityki, z jednej strony skażonej nacjonalizmem, odcinającym się od wszystkiego, co „nie polskie”, z drugiej zaś mechanicznym doktrynerstwem, upatrującym w obiektach architektury – zwłaszcza mieszczańskie – symbolu ucisku

have been quite reasonable. The subject of post-war reconstruction plans for the Old Town in Elbląg has already been discussed quite extensively, including, among others, in the literature cited below; most of these concepts, however, were thoroughly modernist in character, with some proposing very radical ideas (construction of high-rise buildings or an arterial road). Given the aggressive nature of interference



with the site, there is simply no reason to include them in a comparative analysis of ideas for the reconstruction of this historical district in a manner consistent with the traditions thereof. Likewise, in the author's view, there is little merit in comparing the retroversion concept applied in Elbląg to the reconstruction of old town districts during the communist era, since these projects, implemented in Malbork, Dzierzgoń, Lidzbark Warmiński or Stargard, relied on the use of architecture that was thoroughly modernist in style, with only the scale of the vanished historic centres being maintained. It appears that any alternative solution that provided for the inclusion of any historic references at all – including retroversion, which I will not attempt to deny – was clearly the better choice. The most sensible comparison seem to be the towns located in the vicinity of Elbląg, during the reconstruction of which the historic building sizes and footprints were respected (although not always), with the forms applied that incorporated historicist themes to a greater or lesser extent, creating cost-effective architecture that shared many similarities with post-modernism.

klasowego i „zdegenerowanej” sztuki burżuazyjnej lub spuścizny zaborczej.

Nowi polscy mieszkańcy miasta, którzy znaleźli się w nim w wyniku całkowitej wymiany ludności po II wojnie światowej, nie identyfikowali się z relikami kultury niedawno mieszkających tu Niemców⁵. W świadomości zbiorowej miasto traktowane było jako obce. Ponadto, tak z powodów propagandowych, jak i emocjonalnych, bardziej liczyła się odbu-

Elbląg, an old urban centre of a rich architectural heritage, has suffered immense losses as a result of armed conflict in 1945. In addition to the destruction of 70 per cent of the entire area, including 98 per cent of all buildings of the Old Town, and the neighbouring New Town district completely razed to the ground². In the years 1948-1960, the few surviving remnants of the Old Town as well as a number of tenement houses that, although gutted by fire, were still very much fit for reconstruction, have fallen prey to intentional demolition instead³.

During the communist era, despite various concepts for the reconstruction of the Old Town in a historical style being advanced, until the 1980s only the most important structures have been rebuilt, including the church of St. Nicholas, the church of the Blessed Virgin Mary, the Market Square Gate, the hospital of the Holy Spirit, the so-called Church Pathway with the surrounding remnants of walls and buttresses as well as a few tenement houses on Wigilijna and Mostowa streets⁴. This state of affairs has been the consequence of a variety of factors, both of financial and political nature. In the early years of the PPR era, the protection of historic monu-

ments, including, in particular, the reconstruction of historic towns, was an issue that remained wholly dependent of the political agenda of the day – an agenda that relied on the nationalist rejection of everything that was “not Polish” on the one hand and on the mechanical application of the socialist doctrine on the other, the latter viewing many examples of historic architecture – including, in particular, buildings representing the culture of the burgher class – as symbols of oppression of the working man exemplifying the “degenerate” art of the bourgeoisie, or as examples of the unwanted legacy of foreign dominance during the Partitions of Poland.

The new, Polish residents of the city who came to live here following the wholesale relocation of the local population after World War II had no attachment whatsoever to the relics of German culture⁵. In collective consciousness, the entire city was treated as something alien. Furthermore, for reasons linked in equal terms to emotion and propaganda, the reconstruction of the historic centres of Warsaw, Gdańsk



dowa historycznych centrów Warszawy, Gdańska czy Poznania, Elbląg zaś pozostawał na marginesie priorytetowych działań, które tu ograniczyły się do odgruzowania centrum i odbudowy wyżej wspomnianych obiektów. Pomimo wielu koncepcji, począwszy od częściowych rekonstrukcji po zagospodarowanie terenu budowlami w duchu schematycznego modernizmu, pozostawiony w formie zieleńca obszar do lat 80. świecił pustkami⁶.

W latach 80. powstał przedmiotowy projekt konserwatorski autorstwa Marii Lubockiej-Hoffmann, który nadał kierunek prowadzonej przez ostatnie trzy dekady odbudowie. W 1997 roku dodatkowo zyskał na znaczeniu, stając się podstawą Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Starego Miasta w Elblągu⁷. W założeniu przewidywał między innymi, po przeprowadzeniu gruntownych badań archeologicznych, odtworzenie zabudowy tej części miasta na dawnych fundamentach, z zachowaniem dawnego planu, skali oraz linii zabudowy. Była to istotna nowość w dotychczasowym podejściu do problematyki.

Szczegółowe badania skrupulatnie realizowano na każdej parceli, wykorzystując ich wyniki do dalszych wytycznych konserwatorskich. Warto podkreślić, że po raz pierwszy w powojennej historii Polski inicjatywę na obszarze starych miast oddano w ręce prywatnych inwestorów, wraz ze zgodą na wieczystą dzierżawę, przejętą w późniejszych latach przez deweloperów⁸. Pewne wątpliwości budzą jednak kolejne założenia programu, będące przedmiotem krytyki artykułu, między innymi nie do końca prawdziwe stwierdzenie, że projektowanie nowych domów o historycznych kształtach i wymiarach i ze współczesną elewacją było działaniem prekursorskim. Główną jednak wadą tego projektu w kontekście przywracania krajobrazu kulturowego było to, że świadomie zrezygnowano nie tylko z rekonstrukcji, ale z chociażby fasadowego nawiązywania do oryginałów, wybierając formy pastiszowe, czerpane z szeroko rozumianego postmodernizmu. Jak pisała w 1993 roku M. Lubocka-Hoffmann: „Teraz podstawowym problemem stało się określenie stylistyki nowej zabudowy. Przede wszystkim w imię autentyzmu odrzucono myśl o rekonstrukcji i historycznych stylizacjach, pomimo posiadania ogromnej ilości materiałów ikonograficznych dla każdej niemal kamienicy. Wytyczne zleciły zatem projektowanie domów we współczesnych formach, których kompozycja, proporcje, podziały elewacji i rodzaj materiałów elewacyjnych powinny wywoływać skojarzenia z historyczną kamienicą. Przyjęto też możliwość posługiwania się przez projektantów historycznym detalem architektonicznym, ale w sposób niebudzący wątpliwości, że dana kamienica to nie oryginał z epoki ani rekonstrukcja”. Dalej autorka stwierdza: „konserwatorskim celem było wykreowanie architektury, która nosiłaby znamiona czasu i miejsca, w którym powstała, rozwijała się liniowo i miała zdolność przejścia w kolejną fazę, np. z postmodernistycznej w dekonstruktywistyczną. Zadaniem jej jest zacieranie przedziału między tym, co dawne i tym, co dzisiejsze, by umożliwić odtworzenie historycznej ciągłości staromiejskiego ośrodka”⁹. W innym miejscu mówi, że jest to „konserwatorska kreacja swoistej ikonosfery – przywołująca wizerunek i oddająca charakter dawnego miasta poprzez

or Poznań was considered to be of prime importance, with Elbląg being relegated to a secondary status; as a result, the reconstruction process was limited to the removal of debris and rubble and the reconstruction of the few most important buildings referred to above. Despite the presence of a number of concepts, from partial reconstruction to the redevelopment of the site in the spirit of rather mundane modernism, the entire district remained empty until the 1980s, being left as a green area⁶.

Later on, during the 1980s, a new concept for the reconstruction of the district was coined by Maria Lubocka-Hoffman, becoming the cornerstone of the process of redevelopment that has lasted for the last three decades. In 1997, this concept was elevated in significance after becoming the main foundation of the local spatial development plan for the Old Town in Elbląg⁷. Among others, the plan provided that, following a series of comprehensive archaeological studies, the buildings in this part of the city would be reconstructed on the existing foundations, with the scale, layout and frontages all being maintained. Compared to the previous concepts, this approach was very much a novelty. Each individual plot of land underwent a detailed assessment, with the results thereof being used for the purposes of drawing up further guidelines in terms of monument protection. It is worth emphasising that, for the very first time in the post-war history of Poland, the reconstruction of an old town district would be handled by private investors, who were given the perpetual usufruct of the land (a type of public ground lease) that would later be taken over by real estate developers⁸. However, other main points of the programme are much more controversial and merit a critical approach, at least in the view of the author of this article – including the statement that designing new buildings with historical contours and dimensions but with modern façades was a pioneering concept, which is not entirely true. However, the main fallacy of the entire concept in the context of the restoration of cultural landscape has been the decision to consciously abandon any attempts not just at the reconstruction of historic buildings, but even at using façade designs reminiscent of the original; what was chosen instead was a pastiche of historic forms, designed in what one may generally call post-modernist style. As M.

5. Róg ul. Stary Rynek i ul. Garbary

5. The corner of the Stary Rynek and Garbary streets



Lubocka-Hoffmann wrote back in 1993, “The main issue at the present stage is to determine the style of the new buildings. In the name of authenticity, we have decided to reject any thoughts of either reconstruction or application of historicist styling elements despite the fact that an immense amount of iconographic material exist for nearly every single tenement house. The guidelines therefore provide that the houses should be designed using contemporary forms, with their composition, proportions, façade divisions and types of building materials being reminiscent of historic tenement houses. Designers were allowed to use historic architectural detailing, although this would have to be done in a manner that clearly shows that the given tenement house is neither a surviving original nor a replica thereof”. Later on, the author states that “in terms of conservation, the objective has been to create architecture that would bear the hallmarks of the time and place from which it originated and which would be capable of progression into another phase, for example from post-modernism to deconstructivism. The aim of this architecture is to blur the lines between the past and the present in order to recreate the historical continuity of the Old Town district”⁹. At a different point, the author also adds that the aim of this method is “the creation of a *sui generis* iconosphere – evoking the image and reflecting the nature of the historic town by creating an entire set of values commonly associated with the typical features of old town districts”¹⁰. She opines that this method “is, without a doubt, a form of monument protection, since all works are performed under the supervision of monument protection officers within an area inscribed into the register of monuments – including the layout, the buildings and the surviving cultural layers. (...) According to the retroversion concept, the new buildings will pay a homage to this heritage and remain subordinated to its material components: the relics of historic walls and the original street plan and structure, existing in harmony with the surviving historical monuments and surroundings. This concept also remains respectful of intangible heritage, recreating the historic scale and silhouette of the town through the use of appropriate sizes and dimensions”¹¹.

Yet when we look at the overall concept, a certain amount of inconsistency becomes immediately

stworzenie całego zbioru wartości utożsamianych z cechami zespołów staromiejskich”¹⁰. Autorka uważa, że metoda „z pewnością jest działaniem konserwatorskim, gdyż wszelkie prace w jej ramach są przeprowadzane pod nadzorem konserwatorskim na obszarze wpisanym do rejestru zabytków – z układem, zabudową i warstwami kulturowymi. (...) W programie retrowersji nowa zabudowa szanuje i podporządkowuje się jego materialnym wartościom: reliktom murów, strukturze ulic i planowi oraz harmonizuje z zabytkowymi budowlami i otoczeniem. Liczy się również z wartościami niematerialnymi: dzięki właściwie zaprojektowanym gabarytom odtwarza historyczną skalę i sylwetę miasta”¹¹.

Ogólna koncepcja dotycząca stylistyki zabudowy od początku razi pewną niekonsekwencją. Odrzucone zostały – jako nieautentyczne – rekonstrukcje i historyczne stylizacje, zastąpione „w imię autentyzmu” inną wersją historycznych kreacji. Dopuszczone zostały detale o formach historycznych – pod warunkiem braku analogii z oryginałem – przy jednoczesnej próbie odtworzenia zabudowy, która charakterem i gabarytami ma wywoływać skojarzenie z kamienicą historyczną. Trudno ostatecznie dociec, jakie mają być nowo projektowane domy. Może jest to kwestia indywidualnego wyboru inwestora bądź architekta? Próbując skonkretyzować to zagadnienie, pozostaje się w stałej niepewności oraz poczuciu bycia ofiarą jakiejś pojęciowej zabawy. Nasuwa się przypuszczenie, że z jednej strony mamy do czynienia z nadaniem nowej nazwy – retrowersja – stosowanej już wcześniej, zwłaszcza w Gdańsku, metodzie fasadowych uproszczonych wariacji stylistycznych, z drugiej zaś ów termin ma na celu wywarcie wrażenia, że zezwolenie na zabudowę historycznych kwartałów całkowicie współczesną architekturą jest działaniem konserwatorskim. Wrażenie to potęgowane jest ogólnikowym rozumieniem definicji postmodernizmu,

apparent. Reconstruction of original buildings and historicist design have both been rejected, replaced by creations which are only reminiscent of historic architecture – all in the name of “authenticity”. Detailing that mimics historical forms was considered permissible on condition that it is not a direct copy of the original; at the same time, the whole attempt was to recreate buildings whose character and dimensions are intended to invoke the image of a historic tenement house. In the end, it is rather difficult to determine what the newly designed houses are intended to be like. Should the final choice be left to the given investor or architect? While attempting to flesh out some details, one is left in a state of constant uncertainty, almost as if participating in some sort of conceptual charade. We can suspect that, on one hand, the new concept of retroversion in fact describes a method which had already been practiced at an earlier stage (most notably in Gdańsk) and which involved the use of simplified façade designs, while on the other hand the term is also intended to create an impression that allowing for entirely contemporary buildings to be erected inside a historic city district is in fact some sort of conservation strategy. This impression is further reinforced by the application of a very general interpretation of the definition of post-modernism, practically giving free rein to the architects in terms of design and interpretation (limited only by the historic building dimensions and size of individual plots of land). When we confront the above definitions included in the programme itself with the actual buildings that have been erected, we can see at first glance how the typical mistakes of the previous era have been carried over to the next, including, first and foremost, the ungainly proportions and the frontages bearing all the hallmarks of block housing, with only the presence of rain gutters and decorative gables occasionally breaking the resulting monotony. The gables themselves – in line with the assumptions cited above – not only shy away from mimicking historic architecture directly, but are, in fact, components of what is an entirely contemporary design (fig. 1). The uniform height of tenement house storeys and window arrangement only adds to the monotony, with the windows being positioned in a single, unbroken line, much like in a typical apartment block, with no attempts whatsoever being made

6. Narożna kamienica przy ul. Wigilijnej i ul. Kumieli. Budynek jest przykładem agresywnej intruzji pomiędzy dwiema zachowanymi fasadami

6. The tenement house at the corner of Wigilijna and Kumieli streets. The building is an example of an aggressive intrusion into a space between the two original façades

7. Fragment północnej pierzei ul. Kowalskiej, odbudowa z lat 90. XX w.

7. Fragment of the northern frontage of Kowalska street, rebuilt during the 1990s

dającym praktycznie całkowitą dowolność w projektowaniu (ograniczoną jedynie wspomnianymi już gabarytami oraz powierzchnią historycznej działki) i interpretacji. Konfrontując powyższe definicje przedmiotowego założenia z powstałymi realizacjami, już na pierwszy rzut oka widzimy kontynuację typowych błędów z poprzedniej epoki, przede wszystkim toporne proporcje, blokowy ciąg zabudowy, urozmaicany gdzieś podziałami imitowanymi jedynie układem rynien oraz szczytami, które nie tylko – zgodnie z założeniem – nie kopiują dosłownie architektury historycznej, ale są w istocie elementami nowoczesnej stylizacji (il. 1). Do tego dochodzi monotonne ujednoczenie wysokości kondygnacji i okien kamienic, umieszczanych na jednej linii w ciągu bloku, idące w parze z brakiem choćby



próby nawiązania do historycznych podziałów i odstępow otworów okiennych, które to przecież w zasadniczy sposób decydują o charakterze fasady (il. 2). Rażąco podobne do stylistyki socrealizmu jest stosowanie uproszczonych kwadratowych kształtów okien, które przed 2. połową XX wieku występowały w tym typie budownictwa jedynie sporadycznie (il. 3). Innym ahistycznym wtrętem gwałcącym charakter lokalnej architektury jest akcentowanie fasad pseudologgiami umieszczonymi w szczytach czy dostawianie ciągów przedproży, wyprowadzonych znowu na jednym wspólnym poziomie, w miejscach, co do których brak jednoznacznych przekazów, by tam występowały (il. 4)¹². Dodatkowo na fasadach widać wyraźnie unikanie historycznego materiału i faktury elewacji, zastąpionych bardziej „odpowiadającymi

to include any references to the historic window divisions or spacing, which are the fundamental features that determine the nature of every façade (fig. 2). The use of simplified, square windows – a shape that was used in buildings of this type only sporadically before the 2nd half of the 20th century – appears to have been shamelessly lifted from the architectural rulebooks of socialist realism (fig. 3). Another ahistorical motif which demonstrates disregard for the nature of the local architecture is the inclusion of faux loggias projecting from the gable walls or of entire rows of stoops that, once again, extend forwards at a uniform level despite the lack of any unambiguous evidence that such structures had ever been there (fig. 4)¹². In addition, the designers have deliberately avoided the use of historically accurate materials and façade textures, replacing them with solutions which are more “in keeping with the *genius loci*”: modern plaster with a fleecy texture and clinker brick, the latter being used to form superficial decorative detailing (fig. 5, 6). All the bizarre gable contours, extravagant oriels or stuck-on wooden boards probably intended to imitate timber framing result in the whole assembly looking more like a collection of LEGO brick houses than a city designed according to the best Northern European traditions¹³. The only historical elements included are the limited height of the buildings (interpreted, in this case, as a fixed number of storeys which is identical for every frontage), the obligation to maintain the width of historic plots of land as well as the requirement that each part of the entire block which occupies a single plot must feature a separate gable roof (fig. 7). One may ask whether all that is too little, or perhaps enough? Does maintaining the floor plan of a building and the type of the roof suffice to reflect the original atmosphere of the place and to restore the authentic appearance of the Old Town? Will the viewer confronted with a thoroughly modern apartment block develop an awareness of the historical nature of the place just because that block stands upon original foundations?

I shall now refer once again to the alleged innovative nature of this method insofar as stylistic issues are concerned. That many solutions comprising the whole concept of retroversion are in fact derivative in nature can be clearly seen when we compare them with the earlier form of the PPR era, such as the ones

duchowi miejsca”: tynkiem, tzw. barankiem czy cegłą klinkierową, z której budowane są graficzne w istocie ozdobniki (il. 5, 6). Wszystkie dziwaczne kształty szczytów, zwieńczeń, fantazyjne wykusze, doklejone deski, mające zapewne imitować *fachwerk*, tworzą obiekty rodem z zestawów klocków LEGO niż nawiązujące do tradycji miast północnoeuropejskich¹³. Jedyne historyczne rozwiązania ograniczono tu do regulacji wysokości zabudowy (rozumianej jako liczba kondygnacji, jednakowej dla całych bloków), szerokości historycznych działek oraz zamknięcia posadowionych na nich części bloku oddzielnymi, dwuspadowymi dachami (il. 7). Mało to czy dużo? Czy sam rzut budynku i typ zadania wystarczy, aby oddać dawny charakter i przywrócić historyczną sylwetkę Staremu Miastu? Czy świadomość historyczności miejsca mogą przywołać tylko oryginalne fundamenty, jeżeli stoi na nich współczesny w formie blok?

Powróć jeszcze do problematyki rzekomego nowatorstwa tej metody w kwestiach stylizacyjnych. To, jak wiele rozwiązań retrowersji jest wtórnych, widać zwłaszcza na tle wcześniejszych realizacji z okresu PRL-u, na przykład w Gdańsku i Olsztynie, gdzie w podobnie luźny sposób odwoływano się do tradycji, ale w sensownym oparciu o szablonowe i uproszczone detale, nawiązujące jednak do form historycznych. Podobna do idei retrowersji teoria w zakresie zachowania układu urbanistycznego powstała podczas odbudowy historycznego centrum Olsztyna, w myśl której dosyć swobodnie nawiązano do różnych form barokowych. W 1951 roku H. Adamczewska pisała w artykule *Prace planistyczne przy odbudowie Starego*



in Gdańsk or Olsztyn, where the references made to the tradition were equally casual, yet incorporated a sensible use of detailing which, while simplified and conventional, was nevertheless clearly reminiscent of historic forms. A concept similar to that of retroversion with respect to the preservation of the urban layout was applied in the course of reconstruction of the historic centre in Olsztyn, with a liberal use being made of various forms characteristic for the Baroque architecture. In 1951, in her article *Planning for the Reconstruction of the Old Town in Olsztyn*, H. Adamczewska wrote that “the primary objective from the conservation standpoint has been to rebuild the Old Town in a manner which does not result in the distortion of the medieval layout and plan while at the same time catering to the needs of modern housing”¹⁴. In case of Gdańsk, one would be advised to take a closer look at sections of the Garbary and Ogarna streets, where, during the 1950s, entire rows of historicist buildings were designed in the form of block houses incorporating a limited number of window types adorned with four models of prefabricated surrounds – all in complete disregard for the historical sizes of the plots on which the buildings stood. These tenements also shared common staircases, with the main entrances being positioned at the back of each building (fig. 8-10). The result was a uniform, block-like frontage, its monotony made only worse by the arrangement of windows and cornices which ran in a single, unbroken line¹⁵. The buildings erected on Grobla street in the late 1950s and early

8. Gdańsk, ul. Ogarna, odbudowa z lat 50. XX w. Pomimo ewidentnych uproszczeń i schematyzmu udało się dopasować nową zabudowę do historycznego charakteru architektury miasta

8. Gdańsk, Ogarna street, an example of a building reconstructed in the 1950s. Despite the obvious simplifications and the overall conventionalised approach, the new building successfully blends in with the historical character of town architecture

9. Gdańsk, ul. Ogarna 1. Te same banalne, ale jednak nawiązujące do tradycji architektonicznej miasta rozwiązania, powstałe wiele lat wcześniej od „elbląskiego debiutu” retrowersji

9. Gdańsk, 1 Ogarna street. The same solutions – clichéd yet at least reminiscent of the architectural traditions of the town – created many years before the doctrine of retroversion made its official debut in Elbląg

Miasta Olsztyna: „głównym zadaniem z punktu widzenia konserwatorskiego było odbudowanie Starego Miasta w taki sposób, aby nie zniekształcić zarysu oraz planu średniowiecznego przy jednoczesnym zaspokojeniu potrzeb współczesnego mieszkalnictwa”¹⁴. W przypadku Gdańska modelowymi przykładami są odcinki ul. Garbary i ul. Ogarnej, na których w latach 50. XX wieku, bez respektu dla działek historycznych, nadano całości historyzującej zabudowy blokowy charakter, z ograniczoną liczbą typów okien, z czterema modelami prefabrykowanych obramień. Kamienice łączono dodatkowo wspólnymi klatkami schodowymi, a główne wejścia umieszczano z tyłu elewacji (il. 8-10). W efekcie powstał jednolity blokowy ciąg, którego monotoność wzmacniał rytm okien i krawędzi gzymsów biegnących jedną linią¹⁵. Jeszcze bardziej uproszczono zabudowę przy ul. Grobla, powstałą na przełomie lat 50. i 60., gdzie zwykłe bloki urozmaicono już tylko podziałami w formie prostych zadaszonych trójkątnych szczytów, wspartych na jednej linii okapu. W Elblągu, pomimo poszanowania dla wielkości oryginalnych parceli, mamy przykłady bardziej spłyconych, choć niewątpliwie znacznie rozbudowanych retorycznie wersji tych samych rozwiązań (il. 11). Jednakże, przechadzając się dziś po wspomnianych ulicach w odbudowanym Gdańsku (pomimo schematyzmu, uproszczeń, zmian gabarytów, „fasadowości”, niedociągnięć i selektywności), nie tylko historyk, ale również amatorsko interesujący się architekturą turysta nie będzie miał problemów w rozpoznaniu charakterystycznych elementów składających się na architektoniczną tożsamość miasta, jak również z identyfikacją jego kulturowej przynależności do kręgu północnoeuropejskiej tradycji zabudowy. W przypadku Elbląga nasuwa się – w nawiązaniu do założeń retrowersji – kilka podstawowych pytań. Z jakim typem architektury czy kręgiem kulturowym można powstałe tu obiekty skojarzyć? W jaki sposób odtwarzają one krajobraz kulturowy miejsca? Co ma do powiedzenia na temat swojej przeszłości miasto obrosłe budynkami bez analogii z żadnym stylem architektonicznym, w których co wrażliwsze oko wyczuje nieumiejętne wręcz parodiowanie historycznego detalu?

Przed laty socjolog francuski Jean Baudrillard pisał o zjawisku „hiperrzeczywistości” wkraczającej do świadomości współczesnego człowieka poprzez

1960s were even more simplistic in design, being in fact ordinary apartment blocks differentiated only by divisions in the form of simple triangular pediments rising above the façade at a single level. In Elbląg, despite the size of the original plots of land being maintained, the same solutions have come back in a much less sophisticated form, even though the formal language they apply is more elaborate (fig. 11). However, as one takes a stroll across the mentioned streets of Gdańsk, will easily be able to identify – not just an art historian, but also any tourist with a superficial interest in architecture – the characteristic features forming part of the architectural heritage of the city and proclaiming its cultural affiliation with the traditions of Northern Europe – despite even the conventionalised, simplified treatment of the buildings, their altered dimensions, superficial and selective use of design features as well as numerous other fallacies. In case of Elbląg, however, a couple of questions spring to mind with respect to the very assumptions of the concept of retroversion. For example, what type of architecture or which architectural tradition should the newly built structures be associated with? How do they contribute towards the recreation of the cultural landscape of the site? What can the town tell us about its past, now that it has been infested with buildings bearing resemblance to no distinct architectural style whatsoever, their detailing being an inept mockery of historic ornamentation – a fact which any more sensitive viewer will become immediately aware of?

Many years ago, the French sociologist Jean Baudrillard wrote of the phenomenon of “hyperreality” which intrudes into the consciousness of the modern man through consumptionism, film and the media, creating some fictitious world that threatens to displace reality itself, for the prefabricated ersatz in the form of artificial symbols and copies appears to be more attractive than real life. This process of transfiguration, reproduction and parody of our culture has reached a level at which what we see is no longer mere copies or pastiches, but copies of copies – simulacra that are built upon references to completely different symbols and existing in isolation from the real world¹⁶. If we attempted to transpose J. Baudrillard’s theory into the realm of historic monument protection, the results of the reconstruction process



10

konsumpcję, media czy film, tworzącej świat odrealniony, coraz bardziej zastępujący rzeczywistość, której prefabrykowane namiastki w postaci sztucznych kopii i symboli stają się bardziej atrakcyjne od niej samej. Proces przerabiania, powielania i parodiowania kultury doszedł do tego poziomu, że obecnie mamy do czynienia nie tyle z czystymi kopiami czy pastiszami, ale kopiami kopii czyli symulakrami, odsyłającymi do innych znaków i niezależniającymi się od jakichkolwiek odniesień rzeczywistych¹⁶. Przenosząc teorię J. Baudrillarda w dziedzinę konserwacji można by było przyjąć sposób odbudowy Warszawy czy Gdańska za symulacje zabytków, zaś w Elblągu mielibyśmy przykład zmutowanej „postsymulacji” tamtych rozwiązań, czyli typowy architektoniczny symulakr. Wspomniany powyżej turysta musiałby poznać pierwszą fazę uproszczonych rekonstrukcji z wczesnych lat powojennych, aby spróbować dopiero skojarzyć elbląskie realizacje z konkretną architekturą.

Odnoszę wrażenie, że czynnikiem, który najbardziej ciążył przez lata wszystkim twórcom koncepcji

10. Olsztyn, południowa pierzeja staromiejskiego Rynku. Już w latach 50. XX w. stosowano w Polsce swobodne kompilacje stylów historycznych w zabudowie blokowej

10. Olsztyn, southern frontage of the old town Market Square. Liberal compilations of historic styles superimposed on modern block housing have first appeared in Poland back in the 1950s

in Warsaw or Gdańsk could be considered as simulations of historic architecture, whereas the effects of the efforts made in Elbląg would constitute a mutated “post-simulation” of these solutions, i.e. a typical architectural simulacrum. It follows that the average tourist referred to above would first have to become familiar with the first phase of simplified designs of the early post-war years in order to be able to associate the buildings erected in the Old Town in Elbląg with any specific type of architecture.

The author’s personal impression is that the greatest burden for all of the originators of the discussed concept for the reconstruction of Elbląg was in fact not the destruction of the historic town centre, but the very architectural traditions of the place which they have set out to protect. The Gothic, Mannerist and Baroque tenements as well as their subsequent counterparts, all exhibiting a remarkable visual diversity conveyed by means of their different façades, have suddenly been phased out of existence as if they have never been there at all. For if they *have* been there, then that fact would only be an added burden for the authorities, investors, architects, urban planners, monument inspectors, historians and real estate developers. The site itself – which was mercifully saved from the ambitions of socialist urban planners – would now be left at the whim of post-1989



odbudowy Elbląga był nie tyle fakt zniszczenia historycznego centrum, co właśnie tradycja architektoniczna miejsca. Zróżnicowane fasady gotyckich, manierystycznych, barokowych i późniejszych kamienic nagle przestały istnieć, a jeśli kiedyś istniały, to tym większy kłopot dla władz, inwestorów, architektów, planistów, konserwatorów, historyków, deweloperów. Szczęśliwie ocalony przed zakusami polityki planistycznej realnego socjalizmu obszar można było już w wolnej Polsce zastawić czym popadnie – tylko w odpowiedniej skali i linii zabudowy, aby korzystnie wyróżnić się na tle alternatywnej wersji w innych miastach, których historyczne, zniszczone centra zabito poprzez skrajnie modernistyczną odbudowę. Stworzono, a następnie zastosowano uproszczoną doktrynę, mającą ogarnąć tak skomplikowaną problematykę bez próby kompromisów chociażby z częściową – grupową rekonstrukcją czy architekturą współczesną, nie mówiąc już o ochronie najbardziej wrażliwych widokowo miejsc, których umiejętne potraktowanie być może uratowałoby historyczny charakter miasta. Elbląska wersja postmodernizmu wyraziła się w formie, której daleko do charakteru oraz intelektualnego

developers who could do whatever they want if only they stuck to the proper scale and alignment of the buildings so that the final results could be compared favourably to ordinary tower blocks or to other cities whose ruined historic centres have been practically obliterated through the introduction of purely modernist architecture. The next step was to come up with a simplistic doctrine in order to limit the complexity of the issues involved without any attempt at a compromise, thus ruling out even partial attempts at reconstruction of specific groups of original structures and completely ignoring the need to safeguard important vistas which, if treated in an appropriate manner, might have in fact allowed the historic nature of the city to be saved. The Elbląg variety of post-modernism expressed itself in forms which were a far cry from the intellectual level of many of the city's original designers such as R. Venturi, P. Johnson, E. Saarinen or R. Bofil, not to mention the nature of their works or the context in which they were created. None of them had originally set out to design an "old town" from scratch¹⁷. The very terminology of post-modernism and the scope of phenomena it comprises are by no means unequivocal, which even the theorists identified with this trend in art have emphasised. What we have witnessed in the Old Town in Elbląg is little more than a folly – one that might perhaps be looked upon more favourably if the site in question was a completely new district; yet when the concept was transplanted into a location abounding with historic context, the final result was – in the author's view – tragicomical at best. Whereas the founders of the post-modernist movement saw it as a reaction to the boredom and "boxiness" of post-war modernism, borne out of a warped, cookie-cutter interpretation of the ideas of Walter Gropius, Le Corbusier and Mies van der Rohe, the architecture of the Elbląg Old Town appears more likely to have been a form of antithesis of the so-called Polish school of conservation, thus becoming a caricature of the reconstructed buildings of Warsaw, Wrocław or Gdańsk¹⁸.

11. Kolejny przykład współczesnego w formie bloku, naiwnie sugerującego rzędy kamienic, ul. Kowalska, odbudowa z lat 90. XX w.

11. Another example of a modern apartment block naively disguised as a row of tenement houses, Kowalska street, built in the 1990s

przygotowania części jego twórców, między innymi R. Venturiego, P. Johnsona, E. Saarinen, R. Bofila, nie mówiąc już o właściwym kontekście powstania ich dzieł. Oni nie budowali na nowo „starych miast”. Sama terminologia kierunku i zakres zjawisk w nim się mieszczących są niejednoznaczne, co podkreślali sami teoretycy identyfikowani z tym nurtem w kulturze¹⁷. Na Starym Mieście w Elblągu mamy w najlepszym wypadku do czynienia z zabawą, która mogłaby być oceniana inaczej, gdyby traktować ją jako nową dzielnicę miasta, ale przeszczepiona w historyczny kontekst stworzyła efekt – moim zdaniem – tragikomiczny. Jeżeli postmodernizm w wydaniu jego prekursorów motywowany był przede wszystkim reakcją na nudę i „pudełkowatość” powojennego modernizmu, wyrosłego z koszarowego wypaczenia idei Waltera Gropiusa, Le Corbusiera i Miesa van der Rohe, to dzieła elbląskie sprawiają prędyż wrażenie kontry na tzw. polską szkołę konserwacji, tworząc karykaturę realizacji z Warszawy, Wrocławia czy Gdańska¹⁸. Odbudowane poprawnie (jak na standardy tamtej epoki) w okresie powojennym w Elblągu kamienice, kościoły i Brama Targowa giną dziś w lesie naiwności i architektonicznego jarmarku tandety (il. 12, 13).

W latach 50. XX wieku amerykański krytyk i dziennikarz Dwight Macdonald, charakteryzując kulturę masową, pisał o zjawisku homogenizacji jako istotnym składniku kiczu, polegającej na mieszanii wysokich gatunków kultury z niższymi w celu uzyskania średniego, ale przyswajalnego dla ogółu populacji produktu¹⁹. Elbląskie realizacje są tą samą papką, złożoną z kołazu elementów zbanalizowanej architektury pseudohistorycznej i współczesnego taniego efekciarstwa. Mamy tu do czynienia z próbami zszycia kilku tendencji czy gustów w jeden garnitur dla wszystkich. Coś dla mieszczaucha, czyli nowa zabudowa, świecące witryny, z sugerowanym prestiżem miejsca dającym poczucie nobilitacji oraz kreatywności wraz z menu dla inteligencji sprawiają wrażenie oryginalnego kompromisu i poszanowania tradycji wspartych modnymi w naukach humanistycznych terminami. Efekty homogenizacji starówki elbląskiej były i są oceniane różnie. Zastanawiające jest jednak to, że w początkowej, chyba najbardziej „blokowej” i karkołomnej fazie projektowej w latach 90. powstałe realizacje spotykały się z aprobatą części środowisk naukowych. Bohdan Rymaszewski pisał:

A number of historic monuments of Elbląg such as the Market Square Gate, tenements and churches, the quality of reconstruction of which is acceptable (given the standards of the post-war period in which they were rebuilt), are now utterly lost among the pervasive architectural kitsch and naivety which surrounds them (fig. 12, 13).

In the 1950s, when attempting to characterise the phenomenon of mass culture, the American journalist Dwight Macdonald wrote of homogenisation as the crucial ingredient of kitsch; in his view, homogenisation involved mixing high-brow culture with less sophisticated elements in order to obtain a product that, although mediocre, had the advantage of being easily digestible for the general public¹⁹. The architecture of the Elbląg Old Town seems to embody the very phenomenon which Macdonald describes – a collage made up of bits and pieces of conventionalised, pseudo-historical architecture with a dash of contemporary garishness thrown in for a good measure. The end result is an attempt to make a one-size-fits-all product by combining a number of disparate tastes and trends. And so, we have something for the urban dweller – shiny new buildings, glittering display windows and the implied prestige of the location which lends it an air of grandeur and creativity; yet we also attempt to cater for the tastes of the intelligentsia, believing that the end result is an original compromise and a homage to our great traditions – a belief which we try to sustain through the application of a sophisticated terminology – so popular among the humanists. The results of this homogenisation of the Old Town in Elbląg have attracted mixed reviews. What is quite surprising is that some of the scholars have, in fact, expressed their approval during the initial phase of the project back in the 1990s – one that, arguably, produced the most tortuous results which bear the greatest resemblance to typical block housing estates. Bohdan Rymaszewski wrote that “The next – and most welcome – breakthrough in terms of reconstruction of ruined cities in compliance with the requirements of historic monument protection has taken place in Elbląg, owing to the efforts of the local Regional Monument Inspector, M. Lubocka-Hoffmann. The strategy of retroversion which she initiated and applied in practice embraces all aspects of valuable architectural and urban



12

„Następny niezwykle pozytywny przełom w prawidłowym spełnianiu wymagań konserwatorskich w zabudowie zniszczonych miast nastąpił w Elblągu, dzięki tamtejszemu Wojewódzkiemu Konserwatorowi Zabytków M. Lubockiej-Hoffmann. Zainicjowana i wdrożona przez nią retrowersja skrupulatnie konsumuje wszystko, co stanowi wartościowe dziedzictwo architektoniczno-urbanistyczne, spełniając także oczekiwania, które współczesność kieruje do centralnej dzielnicy europejskiego miasta”²⁰. Lech Krzyżanowski stwierdził nawet, że „elbląska budowa dzielnicy Stare Miasto jest podsumowaniem i ostatnim powojennym dziełem polskich urbanistów, architektów i konserwatorów”²¹. Ale już Grzegorz Bukal zaliczył retrowersję wraz z innymi formami neohistoryzmu do działań pseudokonserwatorskich, mających „przez pozór naukowości nobilitować rodzaj pracy twórczej”. Podkreślił zarazem sprowadzanie w ten sposób środowiska kulturowego do karykatury²².

Jest w tej ostatniej opinii sporo racji, gdyż dzisiaj Stare Miasto w Elblągu sprawia bardziej wrażenie eksperymentalnego tworu popkulturowego niż dzieła konserwatorskiego i chyba jedynie to bezpośrednio łączy go z postmodernizmem, w którym, jak podkreślali jego teoretycy, granice między pastiszem a parodią, a także kulturą wyższą a kiczem są kompletnie zatarte²³. Efekt ten jest tylko trochę ciekawszy od schematycznej zabudowy blokowej stosowanej w PRL-u dla odbudowanych naprędce miast.

heritage with painstaking care while meeting the expectations of contemporary life in a central district of a European urban centre”²⁰. Lech Krzyżanowski has even stated that “the construction of the Old Town district in Elbląg constitutes the culmination of the efforts of Polish urban planners, architects and experts in the field of monument protection, being their final major work of the post-war period”²¹. Grzegorz Bukal, however, considered retroversion to be a mere imitation of a conservation strategy, along with other forms of neo-historicism, their underlying objective being, in his view, “to lend

an air of legitimacy to what is essentially pure creative work by disguising it as a type of scholarly research effort”. He also emphasised that this approach to a cultural environment will inevitably produce a caricature thereof²².

It is difficult not to agree with the latter view, for the contemporary Old Town in Elbląg is more akin to some pop-culture experiment than to a product of genuine efforts aimed at monument protection; it is this similarity that may be in fact its only thing which links it to post-modernism – a trend in which the boundaries between pastiche and parody and between high-brow culture and kitsch become completely blurred, as the theorists of the movement have frequently emphasised²³. The final result is only slightly more interesting than the cookie-cutter block housing erected hastily during the communist era.

In the author’s view, the aforementioned efforts never had, and still do not have, anything to do with conservation efforts, being instead a form of conservation acquiescence, resulting in an architecture which is more of a parody than a homage to the city’s history. Instead of resurrecting the *genius loci* of the town, the architects and investors were given free rein, acting with the blessing of the community of monument protection experts who co-helmed and legitimised the entire experiment. As a result, the past was never revived – it was remade. The results clearly showcase the hegemony of investors and architects – sharing the same modernist mindset yet often lacking

W moim odczuciu nie były i nie są to działania konserwatorskie, ale raczej przyzwolenia konserwatorskie, architektura nie tyle nawiązująca, co parodiująca. Zamiast oczekiwanego wskrzeszenia *genius loci* miasta nastąpiła *licentia poetica* architektów, inwestorów i środowiska konserwatorskiego współtworzącego i legitymizującego ten eksperyment. Mamy historię nie wskrzeszoną, a wymyśloną. Wyraźnie zarysowana jest tu hegemonia współcześnie nastawionego (często merytorycznie nieprzygotowanego) inwestora i architekta oraz konserwatora – kreatora mody.

Nie jest moim celem jednostronne deprecjonowanie współczesnej architektury Starego Miasta w Elblągu i innych ośrodków staromiejskich czy różnych mniej lub bardziej udanych pomysłów (nielicznych) zrealizowanych na takich obszarach. Zwracam jedynie uwagę, że to, co może być zabawą i ciekawym eksperymentem architektonicznym poza historycznym centrum, jako jedyna forma działania architektoniczno-konserwatorskiego dominująca obecnie na obszarach staromiejskich stanowi ich zniekształcenie. Chciałbym jeszcze poruszyć kwestię wydawałoby się tyleż banalną, co zapomnianą. Architektura jest tą dziedziną sztuki, która w przeciwieństwie do malarstwa, rzeźby czy literatury nie tylko pochłania kolosalne koszty, ale w wypadku nieudanego eksperymentu jej wytworów nie przemalujemy ani nie schowamy do szuflady. Posiadając moc praktycznie bezwzględnej kształtowania krajobrazu, może łatwo go skazać na trwałe kalectwo, z którym żyć będą następne pokolenia. Z drugiej strony nasuwa się pytanie, czy współczesny, często komercyjnie nastawiony architekt jest w stanie sprostać niełatwemu zadaniu stworzenia współczesnego dzieła zintegrowanego z obszarem zabytkowym? Na to zjawisko zwracał uwagę przed laty prof. Jerzy Stankiewicz, podkreślając często niejasny stosunek architektów do zabytków i rekonstrukcji: „niechęć ta może być więc przejawem naturalnego odruchu samoobrony architekta przed rekonstrukcją jako działaniem ograniczającym jego możliwości uprawiania efektownej indywidualnej

in terms of knowledge – as well as of the monument inspectors whose role here is more akin to that of fashion designers.

The present article is not intended to belittle the contemporary architecture of the Elbląg Old Town or of other reconstructed historic districts of its kind or the various concepts implemented on such sites, including the few slightly more successful ones. The author merely wishes to point out that what might be considered as an interesting, playful architectural experiment outside the historic city centre will lead to the complete distortion of the nature of an old town district when applied there as the exclusive form of architectural and conservation intervention. At this point, it would also be useful to refer to another issue which, although seemingly trite, seems to have been completely forgotten. Unlike painting, sculpture or literature, architecture is a genre of art which not only entails colossal costs, but also produces results which cannot be simply painted over or consigned to the desk drawer should the experiment fail. With the power to single-handedly reshape the surrounding landscape, one may easily cause permanent damage that the future generations will be forced to live with. On the other hand, the question which arises on numerous occasions is whether the contemporary architect, often operating primarily with a view of making a profit, is capable of facing the difficult task of creating a thoroughly modern work that nevertheless fits in seamlessly with the surrounding historic landscape? This issue was brought up many years ago by Professor Jerzy Stankiewicz, who emphasised that architects often present an ambiguous stance towards historic monuments and the reconstruction thereof: “this reluctance may be a manifestation of a natural protective instinct of an architect who views reconstruction as a measure which restricts his ability to engage in individualistic creative work capable of producing eye-catching results. This is because recreated forms do not offer an opportunity for a complete presentation of the set of skills of an artist applying contemporary means of expression”²⁴. One should also take into account the obvious fact that an architect’s education is not always matched by talent, taste, sense of proportion and, more importantly, an understanding of historic forms, which – given the way architectural studies are conducted nowadays

12. Najbliższe otoczenie poddominikańskiego kościoła pw. NMP, jednej z najstarszych budowli gotyckich w północnej Polsce (obecnie Centrum Sztuki Galeria EL)

12. The immediate surroundings of the former Dominican church of the Blessed Virgin Mary, one of the oldest Gothic buildings in northern Poland (currently the “Galeria EL” Arts Centre)



pracy twórczej. Formy odtwarzane nie dają bowiem okazji do pełnej prezentacji warsztatu twórczego operującego współczesnymi środkami wyrazu”²⁴. Należy jeszcze zwrócić uwagę na oczywisty fakt, że z wykształceniem architekta nie zawsze idzie talent, wycucie smaku, proporcji, a zwłaszcza zrozumienie historycznej formy, co – zważywszy na obecny proces kształcenia architektów oraz liczbę godzin zajęć z historii architektury dla studentów – nie napawa optymizmem, co podkreślali już inni krytycy²⁵. Jest to szczególnie ważne, gdy wiąże się z projektowaniem budynków w zabytkowych centrach. Dziś, niestety, wiele wskazuje, że na tych obszarach budować można niemal wszystko oraz nadawać projektom jednorazową wartość – przynajmniej w kontekście aktualnie panującej mody. Oczywiście nie zamierzam uogólniać czy kwestionować kwalifikacji i dobrej woli wszystkich architektów, jak i z góry przypisywać im nieudolność, ponieważ nie wiadomo do końca, w jakiej mierze są to efekty ich kompetencji, a na ile o ostatecznym efekcie przesądzają finanse, wykonawstwo, gust i presja inwestora oraz „niewidzialna ręka” konserwatorów ingerujących w projekty.

Zasadniczym pytaniem jest, czy polskie miasta historyczne są już definitywnie skazane na tę metodę odbudowy? Na pierwszym miejscu w grę wchodzi – jak zwykle – czynniki finansowe. Autor chciałby zwrócić uwagę na sam wydzźwięk i odbiór haseł „odbudowa miasta”, „odbudowa historyczna”, „przywrócenie starówki”, gdzie z racji wieloznaczności nasuwa się niejako automatycznie skojarzenie z rekonstruowaniem bliżej niesprecyzowanego obszaru. Może całego miasta? Dzielnicy? Wszystkich zburzonych obiektów? Często stawianie sprawy w kategoriach

and the number of hours spent on exploring the subject of the history of architecture – is by no means an optimistic conclusion, which other critics have already emphasised²⁵. This is particularly important where the newly designed buildings are to be located in historic town centres. Today, however, there are many signs which indicate that pretty much everything can be built on such sites, with the designs often being of the disposable sort – at least in the context of the prevailing trends of the day. Obviously, this is not meant as a generalisation or an attempt to question the qualifications or good intentions of architects as such; neither should one assume that there is a general lack of aptitude on their part, for one can never tell to what extent does the final result depend on the competences of the architect. Financial constraints, quality of execution as well as the personal taste of the investor and the pressure which such investor may exert also play a significant role, as does the “invisible hand” of monument inspectors who may choose to interfere with the given design.

The fundamental question is whether this reconstruction methodology is the only solution for all historic towns in Poland. As always, financial constraints play a pivotal role here. The author would like to draw the reader’s attention to the very impression which slogans such as “urban reconstruction”, “historical reconstruction” or “old town district reclamation” can make, for their ambiguity automatically makes one think of the reconstruction of some unspecified area. Is it the entire town or city? Or is it just a specific district? Does it encompass all of the buildings that have been destroyed? In many cases, applying a black-and-white approach to the given issue may give rise to doubts when we consider the possibility of historical reconstruction, causing one to wince at the very thought of the costs involved, although objections of a substantive or pragmatic nature may also appear. In truth, the issue often boils down to creating an appropriate design for small fragments of the area only, especially in smaller towns where identifying the most significant sites – buildings which

13. Kolejny wariant w istocie blokowej zabudowy kwartału, róg ul. Wodnej i ul. Studziennej

13. Another variant of block housing at the corner of Wodna and Studzienna streets

czarno-białych budzić może przy rozważaniu odbudowy w duchu historycznym wątpliwości i sprzeciw na samą myśl o kosztach takiego przedsięwzięcia, jak i z powodów merytorycznych oraz pragmatycznej celowości. W rzeczywistości problem sprowadza się najczęściej do właściwego zaprojektowania niewielkich tylko fragmentów, zwłaszcza w mniejszych miastach, w których celowe wydaje się wydzielenie najważniejszych miejsc – dominant przesądających o ich ogólnym wyglądzie. Każdy obszar staromiejski ma swoje niewralgiczne architektoniczne punkty, których ekspozycja decydująco wpływa na historyczny klimat miejsca. Najczęściej są to naroża głównych ulic, centralnie wyeksponowane pierzeje lub miejsce sąsiadujące ze skupioną grupą zachowanych zabytków. Nie trzeba rekonstruować całego obszaru staromiejskiego, bo jest to nie tylko kosztowne, ale i często niemożliwe. Umiejętne zaś zidentyfikowanie takich miejsc, najbardziej kształtujących panoramę miasta, a następnie ich zabudowanie architekturą o formach historycznych z częściowymi rekonstrukcjami byłoby działaniem dającym realną alternatywę ich ocalenia i sensownej kontynuacji dalszego rozwoju w poszanowaniu z tradycją. W tym wypadku zespoły budynków o historycznych elewacjach, koegzystując z architekturą nowoczesną o adekwatnych gabarytach, stworzyć mogłyby pożądany efekt. W ostatnich latach w charakterze uzupełnień zabudowy na obszarach zabytkowych powstają budynki o uproszczonych, ale nawiązujących do historii fasadach i detalach architektonicznych, określane przez niektórych zmodernizowanym historyzmem²⁶. W przeciwieństwie do retrowersji kierunek ten bazuje na poszanowaniu typowych proporcji dawnego budownictwa, między innymi ich bryły, otworów okiennych, wysokości kondygnacji, kształtów dachów, jak i materiału pokrycia, przy jednoczesnym zachowaniu daleko posuniętej oszczędności środków wyrazu, unikając przy tym nowoczesnych wtrętów. Budynki tego nurtu nie kopią dosłownie obiektów nieistniejących, ale uzupełniają neutralnie historyczny schemat ciągów komunikacyjnych, dopasowując się do nich w mało inwazyjny sposób. Dobrymi przykładami z ostatnich lat są między innymi niektóre kamienice z Ornety, Reszla czy Lidzarka Warmińskiego. Jedną z najgorszych rzeczy, które poczyniono na Starym Mieście w Elblągu było planowe podporządkowanie całego obszaru staromiejskiego

dominate the skyline and determine the overall appearance thereof – appears entirely justified. Every old town district has areas which are crucial in terms of architecture and the visibility of which has a decisive impact on the historical atmosphere of the entire site. These are most often the corners of main streets, dominant frontages with high visibility or locations neighbouring with concentrated clusters of preserved historic monuments. One does not need to go as far as reconstructing the entire old town district since this will not only prove extremely costly, but also downright impossible. Instead, ensuring the effective identification of sites of this kind, determining the entire panorama of the given town, followed by the redevelopment thereof which relies on the use of historic forms (including partial reconstruction of historic buildings) would appear to be a realistic alternative which ensures both the preservation of these important areas and the sustainable development thereof while remaining attentive to local traditions. In such case, complexes of buildings with historic façades, existing alongside contemporary architecture of a corresponding size, could bring about the desired effect. In recent years, many buildings with simplified façades and architectural detailing that are nevertheless reminiscent of historic forms have been erected among surviving historical buildings, an approach termed by some as modernised historicism²⁶. Unlike retroversion, this trend is based upon respecting the typical proportions of historic buildings, including their overall shape, windows, storey height, roof contours and exterior finish, while relying upon restrained means of expression devoid of any thoroughly modern design flourishes. Buildings which represent this trend are not direct copies of their vanished predecessors, serving instead as a neutral complement to surviving historic frontages, attempting to match their style in a non-invasive way. Some of the tenements built in recent years in Orneta, Reszel or Lidzark Warmiński may serve as a good example. One of the most egregious things that were done to the Old Town in Elbląg was the systematic application of a single principle – or would-be principle, to be exact – to the entire area, resulting in the obliteration of the historical atmosphere of the district, rendering it unattractive in architectural terms. The few isolated historic buildings that were scheduled for

jednolitej zasadzie, czy właściwie pseudozasadzie, która uśmierciła nie tylko historyczny klimat miejsca, ale i jego zwykłą architektoniczną atrakcyjność. Nieliczne obiekty przewidziane do punktowej rekonstrukcji nie zmieniają stanu rzeczy ze względu na ich zbyt rozproszoną lokalizację. Urok architektoniczny kamienic zawsze działa najsilniej, kiedy występują w zwartej zabudowanej grupie, tworząc poprzez swój indywidualizm pulsacyjny rytm kontrastujący z innymi obiektami. Efektem wybiórczego „wciśnięcia” pojedynczych rekonstrukcji pomiędzy nowoczesne, kontrastowe elewacje będzie raczej wrażenie obcowania z doklejoną przesłoną (il. 14).

Planując dobrą politykę odbudowy zwartych obszarów i pojedynczych uzupełnień, należy omówić inne jeszcze mankamenty, a mianowicie kontynuowaną do dziś świadomą eliminację z takich projektów architektury XIX i przełomu XIX i XX wieku, tak jakby nigdy nie istniała i nie współtworzyła ciągłości tkanki miejskiej. W pierwszych latach powojennych stosunek ten można uznać za zrozumiały, komuniści upatrywali w XIX-wiecznej czynszówce symbol wyzysku i zbytku, zaś historycy zarzucali jej wtórność, szablonowość. Natomiast formy eklektyczne i modernistyczne okresu międzywojennego powstałe w obrębie staromiejskim uznawano za mało atrakcyjne, ponieważ były zbyt nowe. Jednak dziś, prawie pół wieku od rehabilitacji tej architektury, pośrednie negowanie miastotwórczej roli jaką odegrała czynszówka (nie sposób wyobrazić sobie Paryża, Pragi, Wiednia czy Krakowa jej pozbawionych) trąci już konserwatorską zaściankowością i anachronizmem²⁷. Przypomina to znane z historii działania XIX-wiecznych „purystów”, między innymi Viollet-le-Ducka i jego uczniów, dążących do czystości stylowej i kreujących „gotyk idealny” kosztem usuwania „naleciałości” epok późniejszych. Negatywne skutki wybiórczego traktowania okresów historycznych w planach odbudowy widać doskonale na przykładzie Traktu Królewskiego w Warszawie, gdzie idealistycznie „cofnięto w czasie” zabudowę do stanu z XVIII wieku poprzez między innymi zniżanie zachowanych czynszówek do dwóch, trzech pięter lub ich skrajne przekształcanie bądź wyburzanie. W efekcie spotęgowało to wrażenie makietowości całych obszarów i ich nienaturalnego charakteru. Również w Gdańsku efekt odbudowy sugeruje, że czas zatrzymał się w Złotym Wieku tego miasta.

reconstruction did nothing to change this state of affairs since they are located too far away from one another to make any difference. The charm of historic tenement houses is most alluring when they appear in tight clusters, their individualism coming together to create a pulsating rhythm which serves as a counterpoint to other buildings. Having isolated reconstructed buildings appear as if they were squeezed into spaces between contrasting, modern façades, on the other hand, will create an impression that what we see is not an authentic structure at all, but merely some sort of imitation that was tacked on as an afterthought (fig. 14).

When making plans for a good policy for the reconstruction of both entire clusters of buildings and single structures which are missing from the urban fabric, one also needs to discuss other recurring fallacies, namely the conscious elimination from any such strategies of 19th- and early 20th-c. architecture, just as if it never existed and formed part of the continuity. One could say that this sentiment was understandable in the early post-war years, since the communist authorities saw the 19th-c. tenement as a symbol of exploitation and bourgeoisie extravagance, while art historians considered these buildings to be derivative and formulaic. The eclecticism and modernism of the interwar period, on the other hand, was considered not to be an attractive addition to the old town areas since these buildings were simply too modern. Today, however, nearly half a century after the rehabilitation of this type of architecture, this continuing indirect negation of the role which the tenement house had played in the history of urban development appears rather parochial and anachronistic in conservation terms, for one could hardly imagine cities such as Paris, Prague, Vienna or Kraków without buildings of this kind²⁷. All this resembles the well-known efforts of the 19th-c. “purists” such as Viollet-le-Duc and his disciples, who engaged in the pursuit of aesthetic purity and attempting to recreate “the Gothic ideal” at the expense of removal of all influences of subsequent epochs. The perfect example of the detrimental effects of a selective approach to various historic periods in reconstruction plans is the Royal Route in Warsaw, where, in an idealistic attempt to “travel back in time” to the 18th century, many preserved tenements were either lowered to the height of two or three storeys,



14

Reasumując: ratowanie, utrwalanie czy przywrócenie historycznej i kulturowej rangi obszarom staromiejskim dokonać można tylko w syntezie z rekonstrukcjami budowli, które powstawały w dziejach danego miasta w różnych stylach, razem z (przynajmniej) fasadowymi odtworzeniami głównych miejsc ekspozycyjnych, w połączeniu z sensownie historyzującą zabudową, jak i architekturą nowoczesną. Choć nasuwa się tu zarzut stosowania protez i fałszowania przekazu, to jednak z punktu widzenia przywrócenia krajobrazu kulturowego nie ma to aż tak wielkiego znaczenia. Problemy autentyczności odbioru rekonstruowanego obszaru, jak i jego wartości były już w literaturze przedmiotu wielokrotnie poruszane²⁸. Chciałbym tylko przypomnieć, że czas powstania dzieła i jego stan zachowania włącznie z „klimatem przemijania” nie są jedynymi kategoriami wartościującymi zabytek. Obok nich mamy między innymi kryteria artystyczne, pragmatyczne, estetyczne, symboliczne i historyczne. Nie przesądza o wartości ani atrakcyjności miejsca średniowieczny fragment muru, który jest starszy od na przykład odbudowanego ciągu barokowych kamienic. Przykładowy mur odezwany od kontekstu nie staje się piękniejszy, bardziej kulturowy czy charakterystyczny dla miejsca

14. Odtworzona, ale tylko pojedyncza fasada przy ul. Stary Rynek traci potencjał stworzenia historycznej atmosfery w tej części ulicy. Kamienica zdominowana całkowicie przez architekturę współczesną, sprowadzona do roli „kotary”, sprawia paradoksalne wrażenie, jak gdyby nie była na właściwym miejscu

14. The single reconstructed façade on Stary Rynek street; existing in isolation, it cannot recreate the historical atmosphere of this part of the street on its own. The tenement has been completely dominated by the contemporary architecture and relegated to the role of a window dressing; paradoxically, it is this building which appears to be out of place in the current setting

subjected to far-reaching alteration works or even demolished altogether. As a result, the entire area began to look even more unnatural, like a scale model that suddenly came to life. Likewise, the effects of the reconstruction process in Gdańsk seems to suggest that time had stopped back in the city's heyday.

To recapitulate: the safeguarding, maintenance or revival of historical and cultural status of old town districts may only be achieved when coupled with the reconstruction of the buildings which make up the history of the given town or city, exhibiting a variety of styles, along with the recreation of the crucial urban landscape features (even if limited to the façades only), the quality historicist design and modern architecture. Although one could say that such conduct is tantamount to reliance on architectural prosthetics and that it ultimately leads to the whole message being adulterated; however, from the standpoint of restoration of cultural landscape, this does not matter quite as much. The issues related to the authenticity of our perception of reconstructed areas as well as of the value thereof have been discussed in the literature on the subject on numerous occasions²⁸. I would like to reiterate that the period of origin of the given work and the state of its preservation, including the atmosphere brought about by the passage of time, are not the only categories by which we should judge any given historic monument. Artistic, pragmatic, aesthetic, symbolic and historic criteria also play a crucial role. A fragment of a medieval wall, although clearly older than a row of reconstructed Baroque tenements, does not automatically add to the value or attractiveness of the given location. When separated from its context, it does not become more beautiful or more unique and does not play a greater culture-forming role just because of its ancestry or authenticity of its substance. The underlying reasons for the reconstruction of a given site are not necessarily attributable to “deception” – instead, they may well stem from the desire to bring back for the present and future generations those artistic forms which bear testimony to the subsequent stages in the history of architecture and to the authentic image of the places where they have left their mark, so that they may continue to form part of the changes to come.

The buildings erected on the basis of the so-called retroversion doctrine in the Elbląg Old Town incorporate no visible external references to their

przez sam fakt wcześniejszego wzniesienia i autentyczności substancji. Motywy odtwarzania nie muszą być podyktowane „kłamstwem”, ale chęcią przywrócenia dla współczesności i przyszłych pokoleń form artystycznych będących świadectwem etapów rozwoju architektury i historycznego wizerunku miejsca, na którym odcisnęły swoje piętno, aby mogły dalej współuczestniczyć w kolejnych etapach przemian.

Obiekty wybudowane metodą tzw. retrowersji na Starym Mieście w Elblągu, choć oparte na poszanowaniu oryginalnych parceli oraz poprzedzone skrupulatnymi badaniami archeologicznymi, zrealizowano – pomimo prób nadania im historycznych odcieni – bez wyraźnych zewnętrznych nawiązań do wcześniejszej zabudowy. Zdeterminowane presją inwestycyjną projekty zamknięte zostały dodatkowo ramami wieloznaczonej i nieprecyzyjnej teorii konserwatorskiej, określającej jednakowe zasady projektowania dla całego terenu. W efekcie zaprzepaściło to szansę na wykreowanie w tej części miasta miejsca atrakcyjnego, kontynuującego tradycję oraz pielęgnującego klimat architektoniczny, który dostarczyć by mógł mieszkańcom satysfakcjonującej identyfikacji.

Obecnie nie tylko idee odbudowy miast historycznych, ale i wszelkie działania dążące do ochrony krajobrazów czy lokalnych tradycji architektonicznych w Polsce zdają się przegrywać z ogólną komercjalizacją, spadkiem zainteresowania przestrzeniami wspólnymi i coraz niższymi kompetencjami kulturowymi społeczeństwa. Moje krytyczne uwagi odnoszą się do głównego aspektu zrealizowanych założeń retrowersji – obiektów architektonicznych i stworzonej na nowo, a nie przywróconej sylwetki miasta. W przypadku Elbląga, co warto jeszcze raz podkreślić, niewątpliwą zasługą pierwszych lat realizacji programu zabudowy Starego Miasta były prowadzone na dużą skalę badania archeologiczne i źródłowe. Zaowocowały one niezwykle liczną bardzo cennych znalezisk archeologicznych i obszerną literaturą naukową dotyczącą prawie ośmiu wieków historii miasta.

Niestety, w ostatnim czasie, kiedy głównymi inwestorami na Starym Mieście stali się deweloperzy, metoda retrowersji, tak przeze mnie krytykowana za swoją wieloznaczność, uległa dalszej banalizacji. Powstające obecnie ciągi zabudowy długich fragmentów pierzei są właściwie blokami, czego ich forma architektoniczna nawet nie stara się ukryć. Realizowana

historic predecessors apart from some superficial historicist styling cues – all this despite the fact that the size of the original plots of land has been maintained and that the construction process was preceded by scrupulous archaeological research. The designs, created under the pressure exerted by investors, have been formed within the framework of an ambiguous and imprecise conservation theory which laid down uniform rules for the design of buildings in the whole area. As a result, the opportunity for transforming this part of the city into an attractive location which pays a homage to its traditions and which ensures the protection of the atmosphere evoked by its historic architecture – a place with which its residents could identify to a satisfying extent – was irretrievably lost.

Today, not just the ideas for the reconstruction of historic towns, but practically all efforts aimed at the protection of local landscape or architectural traditions in Poland appear to stand no chance against the all-conquering commercialisation, loss of interest in public spaces and the plummeting cultural awareness of society as such. The critical comments presented in this article pertain to the primary result of the practical application of the tenets of the doctrine of retroversion – the buildings and the urban landscape that was created anew instead of being reconstructed. It should be emphasised that, in the case of the city of Elbląg, the large-scale archaeological research and the studies of source materials performed during the first years of implementation of the programme continue to hold undisputed value today. They have resulted in a remarkable quantity of valuable archaeological findings being made, along with an extensive collection of scientific publications on the history of the city which spans nearly eight hundred years.

Sadly enough, in recent years the primary investors in the Old Town area were commercial real estate developers, with the concept of retroversion – which has attracted so much criticism in the present article due to its inherent ambiguity – being interpreted in an even more banal way. The contemporary buildings along lengthy sections of the streets are little more than apartment blocks, which even their design does very little to disguise. Those erected recently on the western side of the northern frontage on Rybacka street create in fact a single,

niedawno zabudowa zachodniej części północnej pierzei ul. Rybackiej to w swej istocie duży blok, w którym dodatkowo od strony frontowej wprowadzono balkony dla każdego z mieszkań. Sam fakt budowania na Starym Mieście staje się retrowersją. ■

rather large residential block, with each apartment having its own balcony projecting out of the front façade. Today, it seems, the very act of constructing anything in the Old Town district can be termed “retroversion”. ■

Maurycy H. Domino, historyk sztuki, absolwent Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, kierunek – Ochrona dóbr kultury, specjalizacja – konserwatorstwo. Interesuje się historią architektury XIX i XX w., problematyką ochrony zabytków oraz socjologią sztuki i kultury.

Maurycy H. Domino, art historian, graduate of the Department of Fine Arts of the Nicolaus Copernicus University in Toruń, field of study: protection of cultural property, specialisation – conservation studies. His interests include the history of 19th- and 20th-c. architecture, protection of historic monuments as well as sociology of art and culture.

Przypisy

- 1 M. Lubocka-Hoffmann, *Retrowersja Starego Miasta w Elblągu*, „Archeologia Elbingensis”, t. 2, 1997, s. 116.
- 2 W. Sierzputowski, *Stan i odbudowa zabytków Elbląga w latach 1945-1960*, „Rocznik Elbląski” 1961, nr 1, s. 137.
- 3 M. Lubocka-Hoffmann, *Jak niszczone Stare Miasto w Elblągu*, [w:] *Praeterita Posteritati. Studia z historii sztuki i kultury ofiarowane Maciejowi Kilarskiemu*, Malbork 2001, s. 239-246.
- 4 W. Sierzputowski, jw., s. 139.
- 5 J. Bocheński, *Spółeczny klimat dla odbudowy Starego Miasta w latach 1945-1980*, „Archeologia Elbingensis”, t. 2, 1997, s. 121-123.
- 6 Z uwagi na objętość artykułu pominięta zostanie tu dość skomplikowana historia tych koncepcji, w literaturze już zresztą opisana, zob. m.in.: W. Sierzputowski, *Układ przestrzenny Elbląga w świetle historii*, „Ochrona Zabytków” 1955, nr 2, s. 115; W. Anders, S. Baum, R. Semka, *Projekt zabudowy Starego Miasta w Elblągu*, Gdańsk, sierpień 1976 – październik 1978, A SOZ E, nr 1824, 2689; *I Wojewódzki Przegląd Architektury*, Elbląg 1980; M. Lubocka-Hoffmann, *Elbląg Stare Miasto*, Elbląg 1998; też, *Retrowersja Starego Miasta w Elblągu*, [w:] *Odbudowa miast historycznych. Materiały Międzynarodowej konferencji naukowej*, Elbląg 1998; też, *Miasta historyczne zachodniej i północnej Polski. Zniszczenia i programy odbudowy*, Elbląg-Bydgoszcz 2004, s. 18; J. Domino, *Rozwój przestrzenny i budownictwo Elbląga*, [w:] *Historia Elbląga*, t. 5, cz. 2, Gdańsk 2005, s. 316-321.
- 7 Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego Starego Miasta w Elblągu, Uchwała nr XXIX/525/97 Rady Miejskiej w Elblągu z dnia 27 listopada 1997 r.
- 8 S. Baum, R. Semka, *Odbudowa Starego Miasta*, [w:] *Elbląg. Dzieje i architektura*, Ronneby 1992, s. 42-49.
- 9 M. Lubocka-Hoffmann, *Retrowersja Starego Miasta w Elblągu*, „Rocznik Elbląski” 2006, numer specjalny, s. 161-162.
- 10 M. Lubocka-Hoffmann, *Retrowersja Starego Miasta w Elblągu*, [w:] *Odbudowa miast historycznych. Materiały...*, jw., s. 152.
- 11 M. Lubocka-Hoffmann, *Retrowersja Starego Miasta w Elblągu*, „Rocznik Elbląski”, jw., s. 163-164.
- 12 Dotyczy to wschodniej części Starego Miasta.
- 13 Zobacz rysunki projektowe: S. Baum, R. Semka, *Odbudowa Starego Miasta*, jw.
- 14 H. Adamczewska, *Prace planistyczne przy odbudowie Starego Miasta Olsztyńska*, „Miasto” 1951, nr 5, s. 12-18, za: Z. Czernik,

Endnotes

- 1 M. Lubocka-Hoffmann, *Retrowersja Starego Miasta w Elblągu*, „Archeologia Elbingensis”, vol. 2, 1997, p. 116.
- 2 W. Sierzputowski, *Stan i odbudowa zabytków Elbląga w latach 1945-1960*, „Rocznik Elbląski” 1961, no. 1, p. 137.
- 3 M. Lubocka-Hoffmann, *Jak niszczone Stare Miasto w Elblągu*, [in:] *Praeterita Posteritati. Studia z historii sztuki i kultury ofiarowane Maciejowi Kilarskiemu*, Malbork 2001, pp. 239-246.
- 4 W. Sierzputowski, op. cit., p. 139.
- 5 J. Bocheński, *Spółeczny klimat dla odbudowy Starego Miasta w latach 1945-1980*, „Archeologia Elbingensis”, vol. 2, 1997, pp. 121-123.
- 6 Due to the limits of the present article, the fairly complex history of these concepts will not be discussed any further at this stage, especially since it has already been described in the relevant literature; see, inter alia: W. Sierzputowski, *Układ przestrzenny Elbląga w świetle historii*, „Ochrona Zabytków” 1955, no. 2, p. 115; W. Anders, S. Baum, R. Semka, *Projekt zabudowy Starego Miasta w Elblągu*, Gdańsk, August 1976 – October 1978, A SOZ E, no. 1824, 2689; *I Wojewódzki Przegląd Architektury*, Elbląg 1980; M. Lubocka-Hoffmann, *Elbląg Stare Miasto*, Elbląg 1998; Idem, *Retrowersja Starego Miasta w Elblągu*, [in:] *Odbudowa miast historycznych. Materiały Międzynarodowej konferencji naukowej*, Elbląg 1998; Idem, *Miasta historyczne zachodniej i północnej Polski. Zniszczenia i programy odbudowy*, Elbląg-Bydgoszcz 2004, p. 18; J. Domino, *Rozwój przestrzenny i budownictwo Elbląga*, [in:] *Historia Elbląga*, vol. 5, part 2, Gdańsk 2005, pp. 316-321.
- 7 Local spatial development plan for the Old Town in Elbląg, Resolution no. XXIX/525/97 of the Elbląg City Council, November 27, 1997.
- 8 S. Baum, R. Semka, *Odbudowa Starego Miasta*, [in:] *Elbląg. Dzieje i architektura*, Ronneby 1992, pp. 42-49.
- 9 M. Lubocka-Hoffmann, *Retrowersja Starego Miasta w Elblągu*, „Rocznik Elbląski” 2006, special issue, pp. 161-162.
- 10 M. Lubocka-Hoffmann, *Retrowersja Starego Miasta w Elblągu*, [in:] *Odbudowa miast historycznych. Materiały...*, op. cit., p. 152.
- 11 M. Lubocka-Hoffmann, *Retrowersja Starego Miasta w Elblągu*, „Rocznik Elbląski”, op. cit., pp. 163-164.
- 12 The present comments pertain to the eastern part of the Old Town.
- 13 See the design drawings in: S. Baum, R. Semka, *Odbudowa...*, op. cit.

- Odbudowa Rynku Starego Miasta w Olsztynie po II Wojnie Światowej, „Ochrona Zabytków” 2008, nr 4, s. 19-20.
- 15 J. Friedrich, *Nowe miasto i nowi ludzie. O przemianie społecznej funkcji kamienicy gdańskiej w połowie XX wieku*, [w:] *Kamienica w krajach Europy Północnej*, Gdańsk 2004, s. 509-511.
 - 16 J. Baudrillard, *Symulakry i symulacja*, Warszawa 2005, s. 5-48.
 - 17 Część teoretyków utożsamianych z postmodernizmem często odzęgnywała się od tytułowania ich tym mianem, jak również podkreślała płynność i niejednoznaczność terminu, m.in. J. Boudrillard, J.F. Loythard, Z. Bauman, R. Rorty, F. Jameson.
 - 18 Polska szkoła konserwacji – określenie metody odbudowy zabytków w Polsce po II wojnie światowej, często identyfikowanej z osobą prof. Jana Zachwatowicza.
 - 19 D. Macdonald, *Teoria kultury masowej*, [w:] *Antropologia kultury*, Warszawa 2000, s. 482.
 - 20 B. Rymaszewski, *Niektóre wymagania konserwatorskie w stosunku do miast i dzielnic historycznych i ich uwarunkowania w Polsce po 1945 roku*, [w:] *Odbudowa miast historycznych. Materiały...*, jw., s. 38.
 - 21 L. Krzyżanowski, *Praktyka dobrej kontynuacji historii*, „Archeologia Elbingensis”, t. 2, 1997, s. 103.
 - 22 G. Bukal, *Współczesna kamienica historyczna w Polsce*, [w:] *Kamienica w krajach...*, jw., s. 564-567.
 - 23 F. Jameson, *Postmodernizm i społeczeństwo konsumpcyjne*, [w:] *Postmodernizm. Antologia przekładów*, Kraków 1998, s. 190-201.
 - 24 J. Stankiewicz, *Refleksje nad odbudowanym Gdańskiem*, [w:] *Sztuka pobrzeża Bałtyku*, Warszawa 1978, s. 413-436.
 - 25 G. Bukal, jw., s. 567; B.J. Rouba, *Projektowanie konserwatorskie*, „Ochrona Zabytków” 2008, nr 1, s. 62-63; J. Tajchman, *W sprawie konieczności ustanowienia standardów wykonywania projektów dotyczących prac planowanych w zabytkach architektury*, „Ochrona Zabytków” 2008, nr 1, s. 80-84.
 - 26 G. Bukal, jw., s. 567.
 - 27 Dość dziwnie wygląda spotykana do dziś praktyka pomijania przy odbudowie zabytkowych miast zniszczonych dzieł architektury z XIX i początku XX w., przy jednoczesnym wznoszeniu obiektów w oparciu tylko o historyczne wzory lub stylizację, w podobny zresztą (choć bardziej banalny) sposób, jak miało to miejsce ponad 100 lat temu. Historyzm XIX-wieczny, choć posługiwał się zapożyczeniami z wcześniejszych epok, stworzył w istocie ich własne kreacje, wyraźnie rozpoznawalne na tle innej architektury, będące równie wartościowymi dziełami sztuki. Fakt niewielkiej liczby przykładów odtworzenia takich budynków w skali kraju wynika prawdopodobnie mniej z przyczyn techniczno-finansowych, a bardziej z utrwalaonych nawyków myślowych, doskonale niekiedy ukrywających zwykłe braki w umiejętności wartościowania obiektów bez sugerowania się datami ich powstania. Nie każde dzieło z XIX w. było złe, podobnie jak nie każda kamienica barokowa czy manierystyczna wybitna. Konsekwencją takiego postrzegania dziedzictwa jest automatyczna faworyzacja pewnych tylko grup budynków, z góry przeznaczonych do konserwacji czy odbudowy.
 - 28 Por. m.in.: K. Piwocki, *Uwagi o odbudowie zabytków*, [w:] *Sztuka żywa*, Wrocław 1970, s. 255-262; J. Stankiewicz, jw., s. 413-436; J. Zachwatowicz, *Ochrona zabytków w Polsce*, Warszawa 1965.
 - 14 H. Adamczewska, *Prace planistyczne przy odbudowie Starego Miasta Olsztyna*, „Miasto” 1951, no. 5, pp. 12-18, as cited in: Z. Czernik, *Odbudowa Rynku Starego Miasta w Olsztynie po II Wojnie Światowej*, „Ochrona Zabytków” 2008, no. 4, pp. 19-20.
 - 15 J. Friedrich, *Nowe miasto i nowi ludzie. O przemianie społecznej funkcji kamienicy gdańskiej w połowie XX wieku*, [in:] *Kamienica w krajach Europy Północnej*, Gdańsk 2004, pp. 509-511.
 - 16 J. Baudrillard, *Symulakry i symulacja*, Warsaw 2005, pp. 5-48.
 - 17 A number of theorists popularly associated with post-modernism – such as J. Boudrillard, J.F. Loythard, Z. Bauman, R. Rorty or F. Jameson – have often protested against the “post-modernist” label being applied to them, emphasising the ambiguity and plasticity of the concept itself.
 - 18 Polish school of conservation – a methodology of historic monument reconstruction after WWII, often identified with the ideas of Professor Jan Zachwatowicz.
 - 19 D. Macdonald, *Teoria kultury masowej*, [in:] *Antropologia kultury*, Warsaw 2000, p. 482.
 - 20 B. Rymaszewski, *Niektóre wymagania konserwatorskie w stosunku do miast i dzielnic historycznych i ich uwarunkowania w Polsce po 1945 roku*, [in:] *Odbudowa miast historycznych. Materiały...*, op. cit., p. 38.
 - 21 L. Krzyżanowski, *Praktyka dobrej kontynuacji historii*, „Archeologia Elbingensis”, vol. 2, 1997, p. 103.
 - 22 G. Bukal, *Współczesna kamienica historyczna w Polsce*, [in:] *Kamienica w krajach...*, op. cit., pp. 564-567.
 - 23 F. Jameson, *Postmodernizm i społeczeństwo konsumpcyjne*, [in:] *Postmodernizm. Antologia przekładów*, Kraków 1998, pp. 190-201.
 - 24 J. Stankiewicz, *Refleksje nad odbudowanym Gdańskiem*, [in:] *Sztuka pobrzeża Bałtyku*, Warsaw 1978, pp. 413-436.
 - 25 G. Bukal, op. cit., p. 567; B.J. Rouba, *Projektowanie konserwatorskie*, „Ochrona Zabytków” 2008, no. 1, pp. 62-63; J. Tajchman, *W sprawie konieczności ustanowienia standardów wykonywania projektów dotyczących prac planowanych w zabytkach architektury*, „Ochrona Zabytków” 2008, no. 1, pp. 80-84.
 - 26 G. Bukal, op. cit., p. 567.
 - 27 The continuing practice of omitting all the lost examples of 19th- and early 20th-c. architecture in the course of reconstruction of historic towns produces rather peculiar results today, especially where new buildings are erected on such sites based solely on historical templates or designed to mimic the architecture of the days gone by – an approach not dissimilar to the method applied more than 100 years ago, albeit with a much greater degree of banality involved. The 19th-c. historicism borrowed styling cues from the previous epochs, yet it rearranged them in a novel way which is easily distinguishable against the background of other styles, with the designs of this kind being just as valuable in artistic terms. On a nationwide scale, the number of reconstructed buildings of this kind is painfully low, which is probably due not to technical or financial constraints but to some ingrained thought patterns that, in many cases, serve as a perfect disguise to what is in fact the inability to evaluate individual buildings without relying solely on the date of origin thereof. Not all 19th-c. designs were of an inferior quality, much like not every tenement of the Baroque or Mannerist period is a seminal work of architecture. The consequence of such manner of perceiving our heritage is that certain groups of buildings are automatically accorded preference in terms of reconstruction or protection.
 - 28 Cf. inter alia: K. Piwocki, *Uwagi o odbudowie zabytków*, [in:] *Sztuka żywa*, Wrocław 1970, pp. 255-262; J. Stankiewicz, op. cit., pp. 413-436; J. Zachwatowicz, *Ochrona zabytków w Polsce*, Warsaw 1965.

Bibliografia / Bibliography

- I Wojewódzki Przegląd Architektury, Elbląg 1980.
- Anders W., Baum S., Semka R., *Projekt zabudowy Starego Miasta w Elblągu*, Gdańsk, sierpień 1976 – październik 1978, A SOZ E, nr 1824, 2689.
- Baudrillard J., *Symulakry i symulacja*, Warszawa 2005.
- Baum S., Semka R., *Odbudowa Starego Miasta*, [w:] Elbląg. *Dzieje i architektura*, Ronneby 1992.
- Bocheński J., *Spółeczny klimat dla odbudowy Starego Miasta w latach 1945-1980*, „Archeologia Elbingensis”, t. 2, 1997.
- Bukal G., *Współczesna kamienica historyczna w Polsce*, [w:] Sołtysik M.J. (red.), *Kamienica w krajach Europy Północnej*, Gdańsk 2004.
- Czernik Z., *Odbudowa Rynku Starego Miasta w Olsztynie po II Wojnie Światowej*, „Ochrona Zabytków” 2008, nr 4.
- Domino J., *Rozwój przestrzenny i budownictwo Elbląga*, [w:] Groth A. (red.), *Historia Elbląga*, t. 5, cz. 2, Gdańsk 2005.
- Friedrich J., *Nowe miasto i nowi ludzie. O przemianie społecznej funkcji kamienicy gdańskiej w połowie XX wieku*, [w:] Sołtysik M.J. (red.), *Kamienica w krajach Europy Północnej*, Gdańsk 2004.
- Jameson F., *Postmodernizm i społeczeństwo konsumpcyjne*, [w:] Nycz R. (red.), *Postmodernizm. Antologia przekładów*, Kraków 1998.
- Krzyżanowski L., *Praktyka dobrej kontynuacji historii*, „Archeologia Elbingensis”, t. 2., 1997.
- Lubocka-Hoffmann M., *Elbląg Stare Miasto*, Elbląg 1998.
- Lubocka-Hoffmann M., *Jak niszczone Stare Miasto w Elblągu*, [w:] Mierzwiński M. (red.), *Praeterita Posteritati. Studia z historii sztuki i kultury ofiarowane Maciejowi Kilarskiemu*, Malbork 2001.
- Lubocka-Hoffmann M., *Miasta historyczne zachodniej i północnej Polski. Zniszczenia i programy odbudowy*, Elbląg-Bydgoszcz 2004.
- Lubocka-Hoffmann M., *Retrowersja Starego Miasta w Elblągu*, [w:] Lubocka-Hoffmann M. (red.), *Odbudowa miast historycznych. Materiały Międzynarodowej konferencji naukowej*, Elbląg 1998.
- Lubocka-Hoffmann M., *Retrowersja Starego Miasta w Elblągu*, „Archeologia Elbingensis”, t. 2, 1997.
- Lubocka-Hoffmann M., *Retrowersja Starego Miasta w Elblągu*, „Rocznik Elbląski” 2006, numer specjalny.
- Macdonald D., *Teoria kultury masowej*, [w:] Mencwel A. (red.), *Antropologia kultury*, Warszawa 2000.
- Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego Starego Miasta w Elblągu, Uchwała nr XXIX/525/97 Rady Miejskiej w Elblągu z dnia 27 listopada 1997 r.
- Piwocki K., *Uwagi o odbudowie zabytków*, [w:] *Sztuka żywa*, Wrocław 1970.
- Rouba B.J., *Projektowanie konserwatorskie*, „Ochrona Zabytków” 2008, nr 1.
- Rymaszewski B., *Niektóre wymagania konserwatorskie w stosunku do miast i dzielnic historycznych i ich uwarunkowania w Polsce po 1945 roku*, [w:] Lubocka-Hoffmann M. (red.), *Odbudowa miast historycznych. Materiały Międzynarodowej konferencji naukowej*, Elbląg 1998.
- Sierzputowski W., *Stan i odbudowa zabytków Elbląga w latach 1945-1960*, „Rocznik Elbląski” 1961, nr 1.
- Sierzputowski W., *Układ przestrzenny Elbląga w świetle historii*, „Ochrona Zabytków” 1955, nr 2.
- Stankiewicz J., *Refleksje nad odbudowanym Gdańskiem*, [w:] Fruba H. (red.), *Sztuka pobraża Bałtyku*, Warszawa 1978.
- Tajchman J., *W sprawie konieczności ustanowienia standardów wykonywania projektów dotyczących prac planowanych w zabytkach architektury*, „Ochrona Zabytków” 2008, nr 1.
- Zachwatowicz J., *Ochrona zabytków w Polsce*, Warszawa 1965.